

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Kaliszu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: S.S.O. Małgorzata Pilarczyk

Protokolant: sekr. sądowy Magdalena Krystyniak

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2016 roku w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa – Nadleśniczemu Nadleśnictwa K. S. zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. nie obciąża powoda J. W. (1) kosztami postępowania.

S.S.O. Małgorzata Pilarczyk

UZASADNIENIE

W dniu 22 czerwca 2015r. powód J. W. (1), reprezentowany przez ustanowionego do sprawy pełnomocnika z urzędu, wystąpił do tutejszego Sądu z pozwem, o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa Nadleśnictwa K. z siedzibą w S. kwoty 300 000,00 zł. tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych oraz o przyznanie pełnomocnikowi powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, iż powód dochodzi odszkodowania z tytułu przejęcia w latach 50 – tych XX wieku przez lasy państwowe – ówczesne Nadleśnictwo P., gospodarstwa rolnego należącego do dziadka powoda I. W. o powierzchni (według świadków) około 19 hektarów, położonego w miejscowości P. , gmina B.. Dziadek powoda do wybuchu II wojny światowej pracował jako gajowy w majątku B. należącym do E. S.. Dziadek powoda od co najmniej 1918 roku posiadał gospodarstwo rolne, w tym kilkanaście hektarów ziemi przy wsi P., wzdłuż drogi prowadzącej do wsi R.. Rodzina I. W. mieszkała w gajówce położonej we wsi J., wchodzącej do majątku B.. Oprócz budynku mieszkalnego były tam murowane budynki gospodarcze oraz inwentarz żywy i martwy. Powód nie posiada żadnych dokumentów potwierdzających nadanie lub inny tytuł do ziemi I. W.. Z przekazów rodzinnych i sąsiadów wynika, iż gajowy I. W., był zamożny, posiadał ziemię w P. i uprawiał ją do czasu wysiedlenia na wschód w 1940 roku. Przez mieszkańców wsi P. był uważany za właściciela gospodarstwa. Cały majątek pozostawił w gajówce w J., którą po nim objął Niemiec o nazwisku F. I. W. nie chciał podpisać Volkslisty, a w czasie okupacji funkcję gajowego mogli pełnić tylko Niemcy. Dlatego został wysiedlony wraz z rodziną do J., gmina S. na (...), gdzie jego rodzina otrzymała gospodarstwo o pow. 4,48 ha. J. W. (2), żona I., gospodarowała na tym gospodarstwie przez całą wojnę a I. W. do swojej śmierci w 22.03.1944r. Żona I. W. po wojnie zamieszkała w miejscowości J. u swojej synowej (matki powoda). Po

kilku miesiącach z niewoli wrócił ojciec powoda J. W. (1) i wspólnie zamieszkali i gospodarowali. Gajówkę po Niemcu o nazwisku F. objął pracownik leśny W. M.. J. W. (2) zmarła w 1968 roku. Nie podjęła żadnych starań o odzyskanie gospodarstwa.

Lasy i grunty leśne wchodzące w skład majątku B. przeszły na własność Skarbu Państwa na mocy dekretu PKWN z dnia 12.12.1944r. (Dz. U. Nr 15, poz. 82) „ o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa”, zgodnie z którym wraz z lasami i gruntami leśnymi na własność Skarbu Państwa przeszły również „ wszelkie nieruchomości ruchomości położone na terenie obiektu leśnego , niezależnie od swego przeznaczenia” (art. 1 ust. 2 c dekretu). Powód podniósł dalej, iż po wojnie gajówka w J. należała do leśnictwa W.. Ojciec powoda po powrocie z niewoli pracował w leśnictwie B., ale uzyskał obietnicę, że będzie mógł powrócić na ojcowiznę, czyli na gajówkę swego ojca I. w J., do czego nie doszło. Ojciec powoda zmarł w dniu 10.10.1946r. Z rodzinnych przekazów wiadomo powodowi, że jego ojciec przed śmiercią zdążył w sądzie założyć kilka spraw przeciwko lasom państwowym o zwrot mienia i inwentarza pozostawionego przez I. W. w gajówce J.. Powód nie odnalazł w Archiwum Państwowym dokumentacji na powyższą okoliczność.

Ziemia rolna należąca przez II wojnę światową do I. W. była działką o nieregularnych kształtach, położoną wzdłuż drogi prowadzącej od leśnictwa W. do wsi R.. Grunty rolne I. W. graniczyły z polami wsi P.i od istniejącego lasu należącego do majątku B. E. S., były oddzielone drogą. Obecnie grunty te znajdują się w granicach oddziałów numer (...) i (...) według mapy gospodarczo – przeglądowej Rejonowych Dyrekcji Lasów Państwowych z 2003 r. W operacie lasów Leśnictwa W. znajdują się adnotacje potwierdzające pozarolne pochodzenie gruntów położonych obecnie w granicach oddziałów (...) i (...). Wiek drzewostanu na tych gruntach był określany w roku 1970 na około 18 – 20 lat. Chodzi o grunty oddziału (...) – o pow. 3,10 ha oraz w oddziale (...) – pododdziały a – o pow. 3,14 ha, b – o pow. 1,74 ha, c – o pow. 2,06 ha, d – o pow. 3,30 ha.

Niemiec F. nie uprawiał ziemi I. W. w P.. Działka rolna I. W. od jego wysiedlenia leżała ugorem przez ponad 10 lat do początku lat 50 tych XX wieku. Ziemia rolna stopniowo zarastała samosiejkami drzew i krzewów. Lasy Państwowe – Leśnictwo P. przejęły ziemię I. W. i oczyściły z samosiewów, i wówczas dopiero została zalesiona. Żaden z sąsiadów nie chciał użytkować ziemi wiedząc, że stanowi własność I. W., a nie właściciela majątku B. E. S.. Z uwagi na to, iż przejęta przez Lasy Państwowe nieruchomość rolna miała powierzchnię mniejszą niż 25 ha, nie podlegała przepisom wyżej cytowanego dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r.

W konkluzji uzasadnienia pozwu powód podniósł, iż dochodzi odszkodowania za przejęte grunty i gospodarstwo należące do dziadka I. W.. Z uwagi na upływ czasu, ściśle udowodnienie żądania nie jest możliwe. Dlatego Sąd winien zasądzić odpowiednią sumę odszkodowania według własnej oceny wszystkich okoliczności sprawy na podstawie art. 322 k.p.c.

Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa zastępująca pozwanego Skarb Państwa Nadleśnictwo K. w odpowiedzi na pozew z dnia 03.08.2015r. (data wpływu do Sądu 06.08.2015r.) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł, iż powód nie sprecyzował o jakie grunty mu chodzi domagając się przedmiotowego odszkodowania. Powód nie przedstawił żadnego dowodu, że jego poprzednikom prawnym przysługiwał jakikolwiek tytuł prawny do jakichkolwiek nieruchomości. Jak bowiem wynika z załączonego do pozwu zaświadczenia Archiwum Państwowego w K. z dnia 16.04.2002r. właścicielem całego majątku B. (B. był E. S. a według oświadczenia powoda zawartego w pozwie w skład tego majątku miała wchodzić także gajówka położona we wsi J., w której miał zamieszkiwać dziadek powoda. Sam zaś ewentualny fakt traktowania dziadka powoda przez okolicznych mieszkańców jako właściciela nie może być dowodem, że dziadek powoda był tym właścicielem. Pozwany podniósł nadto, iż powód nie przedstawił żadnych dowodów, które miałyby świadczyć, że jakiegokolwiek grunty będące przedmiotem pozwu, miałyby zostać przejęte na własność Skarbu Państwa na mocy dekretu PKWN z dnia 12.12.1944r. ani który z przepisów tego dekretu, na wypadek przejęcia jakichkolwiek gruntów będących częścią majątku B., był podstawą tego przejęcia.

Ponadto pozwany podniósł zarzut prekluzji i przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Pozwany podniósł, także, iż grunty określone przez powoda w pozwie zostały zasiedziane przez pozwanego na mocy postanowienia z dnia 14.10.1992r. Sądu Rejonowego w Kaliszu sygn. akt. I Ns 897/92 a zatem brak jest podstaw domagania się od Skarbu Państwa odszkodowania, gdyż legitymuje się on tytułem prawnym pozostającym w obrocie. Zasiedzenie jest pierwotnym rodzajem nabycia własności i tym samym niezależne jest od tego w jaki sposób Skarb Państwa wszedł w posiadanie danych nieruchomości.

Pismem z dnia 06.10.2015r. (data wpływu do Sądu 07.10.2015r.) powód sprecyzował oznaczenie pozwanego jako Skarb Państwa – Nadleśniczy Nadleśnictwa K. oraz wniósł o przeprowadzenie „ wizji lokalnej” na terenie Leśnictwa W., gmina B. celem wskazania gruntów stanowiących własność I. W.. Powód podniósł, iż on oraz powołani świadkowie potrafią wskazać grunty rolne stanowiące przez II wojnę światową własność I. W., położone wzdłuż drogi prowadzącej od Leśnictwa W. do wsi R.. Droga ta oddziela ziemię I. W. od lasu należącego do majątku E. S. i grunty te znajdują się obecnie w granicach oddziałów leśnych numer 184 i 186. Powód wywodzi dalej, iż nie posiada dowodu na piśmie, że jego dziadek był właścicielem przedmiotowych gruntów. Wskazują na to jednak dowody z zeznań świadków oraz fakt, iż po wysiedleniu całej rodziny I. W. na wschód przez 10 lat ziemia ugorowała nikt jej nie uprawiał, gdyż sąsiedzi ze wsi P. oraz Niemiec o nazwisku F., który podczas okupacji był borowym w majątku S. na miejscu I. W., wiedzieli, że ta ziemia nie należy do majątku, lecz jest własnością I. W.. Powód podkreśla, iż na terenie byłego zaboru rosyjskiego aż do II wojny światowej nie zaprowadzono katastru ani nie prowadzono dokumentacji geodezyjnej.

Powód podniósł, iż zarzut przedawnienia nie zasługuje na uwzględnienie w świetle art. 5 k.c. Rodzina powoda została pokrzywdzona wskutek utraty całego majątku jaki posiadał przed wojną I. W., który zmarł na wysiedleni i nie powrócił do J.. Ojciec powoda zmarł w 1946r., gdy powód miał 3 miesiące. Prawdą jest, że przez wiele lat nikt z rodziny powoda nie upominał się o zwrot ziemi ani o odszkodowanie. Babka i matka powoda nie miały wykształcenia, ani pieniędzy, aby dochodzić swych praw.

Powód nie kwestionuje faktu, iż Nadleśnictwo K. nabyło nieruchomości leśne na podstawie zasiedzenia. Wcześniej jednak cały majątek E. S., głównie lasy przeszedł na własność Skarbu Państwa ma podstawie art. 2 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12.12.1944r. „ o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa” (Dz. U. Nr 15, poz. 82 ze zm.), który stanowił: „ lasy i grunty leśne wraz ze związanymi z nimi gospodarczo gruntami nieleśnymi oraz innymi nieruchomościami i ruchomościami, będące własnością osób narodowości niemieckiej przechodzą na własność Skarbu Państwa, niezależnie od zajmowanej powierzchni”. Wraz z majątkiem prawdopodobnie zostały przejęte do zasobów Lasów Państwowych grunty należące do I. W. graniczące z tym majątkiem. Powód ustalił szacunkowo wartość odszkodowania przyjmując cenę ok. 15 000 zł. za ha gruntu, wnosząc o zasądzenia żądanej kwoty na podstawie 322 k.p.c. gdyż z uwagi na upływ czasu, ściśle udowodnienie żądania nie jest możliwe. W kwestii zasiedzenia gruntów przez Skarb Państwa – Nadleśnictwa K. podniósł, iż postępowanie przed Sądem Rejonowym w Kaliszu w sprawie I Ns 897/92 toczyło się bez udziału spadkobierców I. W., którzy nie zostali o nim powiadomieni.

Sąd dokonał następujących ustaleń faktycznych:

Powód J. W. (1) jest synem J. W. (3) i A. W.. Ojciec powoda był synem I. W. i J. W. (2).

Właścicielem majątku B., gmina O. od okresu przedwojennego był Niemiec E. S. i w B. zamieszkiwał w okresie okupacji niemieckiej.

(dowód: zaświadczenie Archiwum Państwowego z dnia 16.04.2002r. k. 8)

I. W. był gajowym u E. S. i zamieszkiwał wraz z rodziną w leśniczówce położonej w lesie, w miejscowości J., należącej do ówczesnego majątku B.. I. W. uprawiał też grunt orny, leżący niedaleko wsi P. oraz hodował inwentarz na terenie leśniczówki, którym obrabiał grunt w P.. Grunt uprawiał razem z synem J. W. (1) – ojcem powoda.

W czasie drugiej wojny światowej I. W. wraz z rodziną został przesiedlony do miejscowości J., gmina S., powiat (...), gdyż nie był obywatelem Niemiec, nie podpisał tzw. volkslisty i tym samym nie mógł być dalej gajowym w majątku E. S.. W miejscowości J. prowadził gospodarstwo rolne.

Posadę gajowego w J. objął po I. W. obywatel Niemiec o nazwisku F..

(dowód: zaświadczenie Archiwum Państwowego z listopada 2005r. k. 10, zeznania powoda nagranie od 00:07:13 do 00:10:47 płyta k. 89, zeznania świadka A. P. k. 00:24:58 do 00:31:05 – płyta k. 99)

I. W. zmarł w dniu 22.03.1944r. w miejscowości J..

Po wojnie J. W. (2) powróciła do J. i zamieszkała z synową A. W. – matką powoda. Po zakończeniu wojny ojciec powoda J. W. (3)wrócił z niewoli. Zmarł w dniu 10.10.1946r. w J.. Rodzina zmarłego I. W. nie powróciła do leśniczówki, gdyż po wojnie leśniczówkę zajął inny leśniczy o nazwisku M.. Częściowo uprawiał też ziemię, którą wcześniej uprawiał I. W.. Pozostała część gruntu zaczęła być zalesiona tzw. samosiejkami, gdyż nie była uprawiana po wysiedleniu I. W., przez gajowego F..

Nie ma ani aktu własności, ani też innego tytułu prawnego do nieruchomości, którą przed wojną i do czasu wysiedlenia uprawiał I. W., z którego wynikałby tytuł prawny I. W. do jakiegokolwiek części gruntu, który I. W. uprawiał przed wysiedleniem. Ani matka powoda ani jego babka J. W. (2) nie podejmowały żadnych kroków w celu odzyskania jakiegokolwiek ziemi, na której I. W. pracował przed wysiedleniem i uzyskania tytułu prawnego do niej.

Około 20 roku życia powód (urodzony w 1946 r) zaczął interesować się gruntem uprawianym przed wojną przez dziadka i leśniczówką, w której zamieszkiwał. Zainteresowanie polegało na rozpytywaniu ludzi i gajowego i opowieściach matki powoda o Niemcu, który zostawił „jakieś ważne dokumenty dziadka” i które spłonęły. Powód nie występował wcześniej do Sądu ani innego organu w celu dochodzenia praw do nieruchomości w gminie B.. Nie występował też z wnioskiem o stwierdzenie nabycia własności gruntu uprawianego przez jego dziadka przez zasiedzenie. Nie toczyła się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po ojcu powoda J. W. (3).

W 1965r. powód na komisji poborowej powiedział, że nie uchyla się od wojska ale nie zginie, nie będzie takim patriotą jak jego rodzina i gdyby jego dziadek podpisał volkslistę to nie zostałby wysiedlony. Powód został ukarany wówczas za te słowa kolegium, dlatego nie starał się o grunt aż do czasów według określenia powoda „ wolnej Polski” kiedy to podjął rozmowę z leśniczym, który poradził powodowi, „ żeby się starał”. Niniejsza sprawa jest pierwszą sprawą sądową, w której powód dochodzi roszczeń związanych z gruntem uprawianym przez dziadka I. W..

Zalesione grunty leśnie położone w J. stanowiące oddziały o numerze (...) mają powierzchnię 44,35 ha a o numerze (...)mają powierzchnię 19,01 ha.

(dowód: mapa gospodarczo – przeglądowa nr ewid. (...) k. 23, mapa wg stanu na 1.10.1960r. k. 24, mapa wg stanu 01.01.1982r. k. 25)

Ziemia uprawiana przez I. W. znajdowała się na terenie aktualnie zalesionego oddziału (...). W latach 50 – tych XX wieku ziemia została najpierw oczyszczona a następnie zalesiona przez Nadleśnictwo.

(dowód: zeznania powoda nagranie od 00:24:11 do 00:52:11 – płyta k. 89, nagranie 00:55:54 – 01:01:25 – płyta k. 99, zeznania świadka A. P. 00:24:58 do 00:43:20 – płyta k. 99)

J. W. (2) zmarła w dniu 12.09.1968r. w miejscowości W., gmina B..

Prawomocnym postanowieniem w sprawie sygn. akt. I Ns 1019/06 Sąd Rejonowy w Kaliszu stwierdził, iż spadek po wymienionym I. W. na podstawie ustawy nabył syn J. W. (3)w całości, a jego żonie J. W. (2)przysługiwało prawo dożywotniego użytkownika 1/2 części spadku i to według wyboru.

Żona J. W. (1) – A. W. zmarła w dniu 28.01.1996r.

Nie toczyła się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku ojcu powoda J. W. (3), synu I. i J..

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu k. 20, k. 21, odpis aktu małżeństwa k. 22 zeznania powoda – nagranie 00:39:36 – 00:45:22 – płyta k. 89)

Prawomocnym postanowieniem w sprawie sygn. akt. I Ns 167/07 Sąd Rejonowy w Kaliszu stwierdził, iż spadek po J. W. (2) co do udziału w gospodarstwie rolnym jak i co do pozostałej części na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 27.03.2007r. nabył J. W. (1).

(dowód: odpisy skrócone aktów zgonów k. 11, k. 12, postanowienie k. 13, postanowienie k. 14)

Prawomocnym postanowieniem z dnia 14.10.1992r. Sąd Rejonowy w Kaliszu w sprawie sygn. akt. Ns 7/92 stwierdził, iż Skarb Państwa – Nadleśnictwo K., nabył z dniem 01 stycznia 1985r., własność nieruchomości stanowiących lasy usytuowane na terenie gminy B. a w tym między innymi grunty leśne położone w miejscowości J. oznaczone numerami (...) – 40,68 ha, (...) – 3,32 ha, (...) – 0,35 ha, oraz (...) – 15,38 ha, (...) – 3,63 ha, przedstawione na opisie i mapach numer (...) sporządzonych dnia 21.05.1992r. przez Biuro (...) Oddział w P., przy czym dla gruntów objętych powyższym postanowieniem została założona księga wieczysta KW Nr (...), w której jako właściciel wpisany został Skarb Państwa – Nadleśnictwo K. z siedzibą w S.. Powód ani członkowie jego rodziny nie byli uczestnikami powyższego postępowania. Powód nie wiedział, że takie postępowanie się toczyło.

(dowód: odpisy postanowień k. 47, k. 48 – 56, dokumenty objęte aktami sprawy SR w Kaliszu I Ns 897/92 wraz z mapami i dokumenty objęte aktami księgi wieczystej Sądu Rejonowego w Kaliszu Kw nr (...) w tym wypis i wyrys z rejestru gruntów Urzędu Rejonowego w K. z dnia 21.05.1992r. wraz z mapą , dowód: zeznania powoda nagranie 00:47:20 – płyta k. 89)

Nieruchomość w miejscowości J., gmina S. co do której powód zamierzał dochodzić praw jako do ziemi po I. W. została nabyta przez zasiedzenie przez osobę trzecią.

(dowód: pismo k. 15 – 19, zeznania powoda nagranie 00:36:14 – 00:39:36 – płyta k. 89)

Powód J. W. (1) utrzymuje się z emerytury w wysokości 750 zł. miesięcznie. Z uwagi na sytuację materialną postanowieniem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 07.01.2015r. w sprawie sygn. akt. I Co 219/14 został zwolniony do przedmiotowej sprawy od kosztów sądowych i ustanowiono dla niego pełnomocnika z urzędu.

(dowód: postanowienie k. 27, zeznania powoda – nagranie 01:01:25 do 01.50.40 – płyta k. 99)

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka I. D., J. P. na okoliczność posiadania przez I. W. gospodarstwa rolnego na terenie miejscowości P., powierzchni i położenia tego gospodarstwa, majątku ruchomego, inwentarza żywego, pracy I. W. jako gajowego w majątku B. należącym do E. S., wysiedlenia I. W. wraz z rodziną w 1940 roku do J., ugorowania gruntów I. W. po wojnie, przejęcia gospodarstwa I. W. przez ówczesne Nadleśnictwa P. i zalesienie przejętych gruntów rolnych w połowie lat pięćdziesiątych XX, gdyż okoliczności na które wyżej wymienieni świadkowie mieliby zeznawać są niesporne. Podnieść należy bowiem, iż sam fakt posiadania przez I. W. gospodarstwa rolnego, pracy w nim, nie świadczy o tym, iż przysługiwał mu tytuł prawny do przedmiotowego gospodarstwa, czego powód w niniejszym postępowaniu nie udowodnił.

Z uwagi na okoliczność, iż zawnioskowany przez powoda w pozwie świadek A. P. był gajowym w przedmiotowym Nadleśnictwie a zatem mógł posiadać wiedzę na temat ewentualnego tytułu własności I. W. do przedmiotowego gruntu Sąd dopuścił dowód z przesłuchania w/w świadka na tę okoliczność, nie zaś na wnioskowaną przez powoda okoliczność istniejącej różnicy drzewostanu znajdującego się na gruntach znajdujących się w oddziale (...) i (...), w zakresie jakoby

grunty te miały być przejęte po I. W. w stosunku do lasu państwowego. Użycie we wniosku dowodowym określenia, grunty „przejęte po I. W.” mogłoby sugerować, iż były to grunty stanowiące własność wymienionego, co jak wyżej podniesione nie zostało udowodnione.

Z zaświadczenia Archiwum Państwowego z dnia 16.04.2002r. wynika iż E. S. był właścicielem majątku B., gmina O., i zamieszkiwał w okresie okupacji niemieckiej w B.. Dokument ten stanowi dowód na to, iż wymieniony był właścicielem w/w majątku, natomiast żaden z dokumentów nie stanowi, aby w jakimkolwiek zakresie majątek E. S. był przekazany na własność dla I. W.. Zeznania powoda co do tego, iż Niemiec F. przekazał jego matce „ważne dokumentu dziadka”, które zresztą według zeznań powoda spłonęły, nie świadczą o tym, iż były to dokumenty stanowiące tytuł prawny I. W. do jakiegokolwiek części gruntu stanowiącego uprzednio majątek E. S., który miał rzekomo przekazać ich część dziadkowi powoda. Okoliczność powyższa nie została udowodniona.

Pisemne oświadczenia I. D. i J. P. (karta 8 i 9) stanowią dokumenty prywatne i są jedynie dowodem tego, że osoby które je podpisały złożyły oświadczenia zawarte w tych dokumentach. Nie mogą być one podstawą dokonania przez Sąd ustaleń stanowiących podstawę rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Zeznania świadków złożone przed sądem mogą jedynie stanowić samodzielną lub łącznie z innymi dowodami podstawę ustalenia przez Sąd okoliczności, będących przedmiotem tychże oświadczeń. Jednakże wnioski dowodowe o przesłuchanie w/w świadków zostały oddalone z przyczyn wskazanych w powyższej części uzasadnienia.

Niesporna jest okoliczność, iż I. W. w okresie okupacji niemieckiej został wysiedlony do miejscowości J., gmina S., gdzie otrzymał gospodarstwo rolne a którego własność została nabyta przez zasiedzenie przez osobę trzecią. Ta okoliczność nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Sąd oddalił dwukrotny wniosek powoda o dokonanie oględzin nieruchomości, w czasie których miałyby zostać wskazane grunty stanowiące własność I. W., po pierwsze dlatego, iż w niniejszym postępowaniu nie udowodniono, aby I. W. przysługiwał jakikolwiek tytuł prawny do jakiegokolwiek gruntów będących przedmiotem niniejszego postępowania, poza tym w ocenie Sądu nie jest sporne iż I. W. posiadał i uprawiał grunty rolne zarówno przy leśniczówce, w której zamieszkiwał przed wojną jak i na terenie wsi P.. Sam fakt, iż osoba uprawia określone grunty, włada nimi nawet tak jak właściciel nie stanowi, iż posiada tytuł własności od tychże gruntów. Tego rodzaju okoliczności mogą być przedmiotem rozważań sądów w ewentualnej sprawie o nabycie własności gruntów w drodze zasiedzenia. W niniejszym postępowaniu rzeczą powoda było wykazanie istniejącego już tytułu prawnego do nieruchomości. Poza tym w ocenie Sądu zasadność podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia a także okoliczność, iż powód nie udowodnił w tym postępowaniu, iż jest spadkobiercą I. W., czyni przeprowadzenia powyższego dowodu ze zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Niesporne jest, iż powód jest wnukiem I. W., jednakże nie udowodnił, iż jest jego spadkobiercą – następcą prawnym, gdyż nie odbyła się sprawa o stwierdzeniu nabycia spadku po J. W. (3)– ojcu powoda, który z kolei odziedziczył spadek po swoim ojcu I. W.. Tylko prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku (aktualnie także notarialny akt poświadczenia dziedziczenia) przesądza o tym, czy dana osoba należąca do kręgu spadkobierców ustawowych po spadkodawcy jest rzeczywistym spadkobiercą określonego spadkodawcy uprawnionym do dochodzenia tego rodzaju roszczeń odszkodowawczych.

Sąd uznał za wiarygodne, niekwestionowane przez pozwanego zeznania powoda co do jego sytuacji materialnej, potwierdzone faktem zwolnienia powoda od kosztów sądowych w tej sprawie.

Ustalenie dokładnej powierzchni gruntów uprawianych przez I. W., ani też ustalenie ich aktualnej wartości nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Tym niemniej Sąd uznał w tym zakresie za wiarygodne zeznania zarówno powoda jak świadka A. P. co do tego, iż były to grunty wchodzące w skład zalesiony obrębu numer (...), natomiast ani powód ani świadek nie wie jaka była dokładnie ich powierzchnia. Wartość gruntu nie została przez powoda udowodniona.

W pozostałej części ustalony stan faktyczny jest niesporny w zakresie niezbędnym do dokonania prawidłowych ustaleń w sprawie.

Sąd zważył:

Powód domaga się od Skarbu Państwa – Nadleśniczego Nadleśnictwa K. S. odszkodowania z tytułu bezprawnego przejęcia na własność Skarbu Państwa gruntów należących do dziadka powoda I. W. na podstawie art. 2 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12.12.1944r. „o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa” (Dz. U. Nr 15, poz. 82), które jako graniczące z majątkiem osoby narodowości niemieckiej E. S., „prawdopodobnie” zostały przejęte do zasobów Lasów Państwowych.

Zgodnie z art. 2 cytowanego dekretu (aktualnie już nie obowiązującego) lasy i grunty leśne wraz ze związanymi z nimi gospodarczo gruntami nieleśnymi oraz innymi nieruchomościami i ruchomościami będące własnością osób narodowości niemieckiej przechodzą na własność Skarbu Państwa niezależnie od zajmowanej powierzchni.

Nabycie przez Skarb Państwa lasów i gruntów leśnych na podstawie dekretu „o przejęciu lasów” następowało z mocy prawa, bez potrzeby orzekania o tym decyzją. Dekret o przejęciu lasów został wprawdzie uchylony przez art. 6 ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321 ze zm.), lecz nabyte na jego podstawie prawo własności pozostało w mocy.

W realiach niniejszej sprawy nie można przyjąć, iż grunty które według powoda stanowiły własność jego dziadka i które zostały przejęte bezprawnie przez Skarb Państwa, zostały przejęte na podstawie cytowanego przepisu dekretu, gdyż Skarb Państwa rozpoczął dochodzenie tytułu prawnego do nieruchomości dopiero w dniu 29 maja 1992r. składając do Sądu Rejonowego w Kaliszu wnioski o stwierdzenie nabycia własności, między innymi gruntów leśnych położonych w J., w tym oznaczonych numerami (...)– pow. 40,68 ha, (...)– 3,32 ha, (...)– 0,35 ha oraz (...)– 15,38 ha i (...)– 3,36 ha, odpowiadające położeniu i powierzchni oddziałów (...) i (...), a zatem nie uznawał wcześniej, iż ma tytuł prawny do nieruchomości. Sąd stwierdził nabycie własności tychże gruntów przez Skarb Państwa Nadleśnictwo K. z dniem 01 stycznia 1985r. na skutek samoistnego nieprzerwanego i spokojnego posiadania ich przez Skarb Państwa, co najmniej od 1 stycznia 1965r.

Nawet gdyby istotnie przedmiotowe grunty zostały, przejęte przez Skarb Państwa na mocy art. 2 cytowanego dekretu PKWN z 12.12.1944r. to owe przejęcie spełniałoby przesłanki obowiązującego wówczas przepisu dekretu, gdyż istotnie, jak wynika z zaświadczenia Archiwum Państwowego w K. grunty majątku B. stanowiły własność osoby o narodowości niemieckiej E. S.. Powód natomiast nie wykazał, aby I. W. przysługiwał tytuł prawny do jakiegokolwiek części tychże gruntów na skutek przeniesienia ich własności na I. W. przez E. S.. Ponadto, jak już zostało podniesione w części zawierającej ocenę dowodów, powód nie wykazał swojej legitymacji czynnej do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tytułu bezprawnego przejęcia gruntów po I. W. nawet gdyby taki fakt istotnie miał miejsce, gdyż nie udokumentował stwierdzonego postanowieniem o stwierdzeniu nabycia faktu dziedziczenia spadku po J. W. (3), następcy prawnym I. W..

Podnieść nadto należy, iż dochodzone odszkodowanie zmierza do naprawienia szkody wyrządzonej zachowaniem funkcjonariuszy państwowych, a zatem ewentualna odpowiedzialność Skarbu Państwa wobec powoda powinna mieć oparcie w przepisach o czynach niedozwolonych. Szkoda powoda miała wyniknąć ze zdarzenia, które miało miejsce w latach 50 – tych XX wieku. Podstawę prawną tego rodzaju roszczeń dały dopiero przepisy obowiązujące od 28 listopada 1956 r. ustawy z 15 listopada 1956 r. „o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych” (Dz.U. Nr 54, poz. 243), a zwłaszcza jej art. 6 ust. 1. Do przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności na podstawie art. 1 ustawy z 15 listopada 1956 r. za szkody powstałe przy wykonywaniu przez jego funkcjonariuszy czynności ze sfery imperium konieczne było ustalenie bezprawności ich zachowań. Podjęte przez pracowników Nadleśnictwa czynności polegające na oczyszczeniu i zalesieniu gruntów, do których prawa rości powód, nie było bezprawne, podobnie jak ich ewentualne przejęcie na podstawie obowiązującego wówczas dekretu.

Jak już zostało podniesione Skarb Państwa nabył własność przedmiotowych nieruchomości przez zasiedzenie na skutek samoistnego nieprzerwanego posiadania przez okres 20 lat, a zatem w złej wierze. Nie ma zatem znaczenia dla nabycia własności w jaki sposób Skarb Państwa wszedł w samoistne posiadanie gruntów, skoro spełnił przesłanki zasiedzenia z art. 172 k.c.

Brak jest także jakichkolwiek podstaw do przypisania odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie przepisu art. 417 k.c.

Z powyższego wynika, iż roszczenie powoda jest całkowicie bezzasadne, po pierwsze z uwagi na brak legitymacji prawnej powoda do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych po dziadku I. W. a także z uwagi na brak wykazania jakiegokolwiek tytułu prawnego I. W. do gruntów, których bezprawne przejęcie powód zarzuca pozwanemu a ponadto z uwagi na wykazany powyżej brak bezprawności działania Skarbu Państwa.

Ponadto Sąd uznał, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia jest uzasadniony.

Tak więc przedawnieniu uległy roszczenia powoda o zapłatę odszkodowania, które by mogło mieć podstawę w przepisach ustawy z 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych” (Dz.U. Nr 54, poz. 243). Art. 6 ust. 1 ustawy z 15 listopada 1956 r. stanowi, że jeżeli według dotychczasowych przepisów Państwo nie ponosiło odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przed dniem wejścia w życie ustawy, poszkodowany może dochodzić wynagrodzenia nie później niż w ciągu roku od tego dnia. Jest to przepis szczególny w stosunku do innych przepisów prawa cywilnego regulujących terminy przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, obowiązujących tak przed wejściem, jak i po wejściu w życie kodeksu cywilnego. Według powoda przejęcie nieruchomości jego dziadka nastąpiło na początku lat 50 tych XX wieku, to jest przed wejściem w życie ustawy z 15 listopada 1956 r., a więc przyjmując roczny termin do dochodzenia wynagrodzenia szkody wynikający z art. 6 ust. 1 tej ustawy, z tytułu przejęcia spornych nieruchomości przedawniło się z dniem 29 listopada 1957 r. W okolicznościach sprawy można przyjąć, że co najmniej do 4 czerwca 1989 r. na przeszkodzie w dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych właścicieli bezprawnie pozbawionych własności nieruchomości stał niezależny od nich, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny stan o powszechnym zasięgu oddziaływania. Stan taki porównywalny był ze stanem siły wyższej uniemożliwiającym uprawnionemu dochodzenie swych roszczeń przed sądem lub innym organem i w konsekwencji powodującym zawieszenie biegu przedawnienia. Przeszkody określane jako stan siły wyższej uniemożliwiającej skuteczną ochronę praw lub roszczeń powoda i jego poprzedników prawnych ustały najpóźniej z dniem 4 czerwca 1989 r. Z chwilą ich ustania, zgodnie z art. XXXV pkt 1 p.w.k.c. do skutków zmian umożliwiających ponowny bieg terminu przedawnienia, stosuje się art. 124 § 1 k.c. w myśl którego po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Oznacza to, że z dniem 4 czerwca 1989 r. rozpoczął na nowo bieg roczny termin przedawnienia przewidziany w art. 6 ust. 1 ustawy z 15 listopada 1956 r. Powód wystąpił z roszczeniami odszkodowawczymi z tytułu bezprawnego przejęcia nieruchomości dopiero 19 czerwca 2015 r. występując z pozwem w niniejszej sprawie. W wyroku z 2 lutego 2001 r. (I CKN 1049/00, Lex nr 52461) Sąd Najwyższy wskazał na możliwość przekształcenia od 1 stycznia 1965 r. terminu wskazanego w art. 6 ust. 1 ustawy z 15 listopada 1956 r. w 10-letni termin przedawnienia wynikający z art. XIII p.w.k.c., jednakże pod warunkiem, że w tym dniu jeszcze biegł. Nawet jednak przy przyjęciu, że z dniem 4 czerwca 1989 r. otworzył się bieg 10-letniego terminu do dochodzenia roszczenia o zapłatę odszkodowania za bezprawnie przejęty w latach 50 tych XX wieku majątek roszczenie to uległo przedawnieniu najpóźniej 4 czerwca 1999 r., gdyż do tego czasu powód nie podjął jakichkolwiek czynności nie tylko przed sądem ani organem administracyjnym.

Jeżeli by przyjąć, iż przejęcie nieruchomości nastąpiło po wejściu w życie ustawy z 15 listopada 1956 r. „o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych” (Dz.U. Nr 54, poz. 243), wówczas zastosowanie miałby obowiązujący od wejścia w życie kodeksu cywilnego art. 442 par. 1 (w brzmieniu wówczas obowiązującym) w myśl którego roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie

obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat 10 od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Powód dowiedział się o szkodzie w związku z którą dochodzi przedmiotowego roszczenia w połowie lat sześćdziesiątych. Nawet gdyby przyjąć zawieszenie biegu przedawnienia dochodzenia roszczeń z tytułu bezprawnego przejęcia mienia przez Skarb Państwa do dnia 4 czerwca 1989r. to i tak roszczenie przedawniłoby się z dniem 04 czerwca 1999r.

Wyraźne przekroczenie terminu przedawnienia nawet liczonego od 1989 r. uzasadnia ocenę podniesionego przez powoda zarzutu naruszenia przez pozwanego art. 5 k.c. za niezasadny. Fakt, iż babcia i matka powoda nie miały wykształcenia i pieniędzy do dochodzenia roszczeń, nie uzasadnia zarówno ich bezczynności jak również nie usprawiedliwia opieszałości powoda w wystąpieniu z roszczeniami dopiero w czerwcu 2015r. Nawet więc w sytuacji, gdy powództwo byłoby co do zasady uzasadnione, podlegałoby ono oddaleniu na skutek uzasadnionego zarzutu przedawnienia roszczenia podniesionego przez pozwanego.

Mając na względzie wszystkie powyższe rozważania Sąd oddalił powództwo o czym orzekł w punkcie 1 sentencji postanowienia.

Odnosząc się na marginesie do podnoszonej przez powoda okoliczności, iż sprawa o zasiedzenie przez Skarb Państwa przedmiotowych gruntów toczyła się bez udziału członków rodziny I. W., w tym powoda, który nie wiedział o takim postępowaniu, podnieść należy, iż przepisy procedury cywilnej przewidują możliwość prawną domagania się wznowienia postępowania w tego rodzaju sprawie przy spełnieniu określonych w przepisach prawa przesłanek co podstaw wznowienia i terminu wystąpienia z takim żądaniem.

Kosztami postępowania w niniejszej sprawie jest opłata sądowa, której powód nie miał obowiązku uiścić na skutek zwolnienia go od kosztów sądowych oraz koszty zastępstwa procesowego poniesione przez pozwanego, które w niniejszej sprawie zgodnie z par. 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. „ w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu” (Dz. U. z 2013r. poz. 490) w brzmieniu obowiązującym w dacie wszczęcia przedmiotowej sprawy, wynosi kwotę 7200 zł.

Mimo oddalenia powództwa na skutek niezasadności roszczenia o kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w myśl którego w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może zasądzić od strony przegranej tylko części kosztów albo nie obciążać jej w ogólne kosztami.

W niniejszej sprawie za nieobciążaniem powoda kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego przemawia zarówno charakter odszkodowawczy dochodzonego roszczenia jak również sytuacja materialna powoda, który utrzymuje się z emerytury w wysokości 750 zł. , której wysokość mając na uwadze ekonomiczne realia w kraju należy ocenić jako obiektywnie niską. Brak było zatem podstaw do obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego chociażby w części.

Dlatego też Sąd nie obciążył powoda zarówno kosztami sądowym (od których uiszczenia powód był zwolniony w toku postępowania) jak również kosztami zastępstwa procesowego pozwanego o czym orzekł w punkcie 2 wyroku.

Z powyższych rozważań wynika, iż na koszty postępowania w tej sprawie nie składają się koszty pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, mimo złożenia przez pełnomocnika powoda wniosek o przyznanie tychże kosztów.

Paragraf 16 cytowanego rozporządzenia stanowi bowiem wprost, iż wniosek o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej powinien zawierać oświadczenie, że opłaty nie zostały zapłacone w całości lub w części.

Wymagane przez ustawodawcę oświadczenie nie zostało złożone przez ustanowionego z urzędu pełnomocnika powoda a zatem brak było podstaw do przyznania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej na rzecz tegoż pełnomocnika.

S.S.O. Małgorzata Pilarczyk